



Ogłosić wolność na ziemi

Odbudowa tego co zostało utracone

W dziesiątym dniu siódmego miesiąca każesz zadać w róg. W dniu pojednania każecie dąć w rogi po całą waszej ziemi. Poświęcicie pięćdziesiąty rok i obwołacie w ziemi wolność dla wszystkich jej mieszkańców. Będzie to dla was rok jubileuszowy. Wróćcie każdy do dawanej swej własności i wróćcie każdy do swojej rodziny — 3 Mojż. 25:9,10.

System sabatu

Izraelski układ sabatowy wymagał, aby każdego siódmego roku zaniechać sadzenia oraz zbiorów (3 Mojż. 25:1-7). Ten czas odpoczynku obejmował też ludzi i zwierzęta, dla których każdy siódmy dzień był dniem odpoczynku. (2 Mojż. 20:8-11, 3 Mojż. 23:3). Ten system pozwalał ziemi zregenerować utratę składników odżywczych, a praktykę tę doceniła współczesna nauka. Wiązało się z tym ukryte wyrażenie zaufania do Boga, że może On zapewnić źródło pożywienia podczas roku sabatowego. System siedmiu dni i siedmiu lat naśladował wzór stworzenia, ponieważ Bóg ciężko pracował przez sześć dni i odpoczął dnia siódmego. W ten sposób sabat był wyrazem hołdu dla boskiego dzieła stworzenia dla dobra człowieka.

Pozwalając ludziom i zwierzętom gospodarskim na okres odpoczynku, uznano, że ciągła praca prowadzi do wyczerpania, a przeciążeni ludzie stają się nieproduktywni. Mądre zarządzanie ziemią, zasobami oraz ponawiany odpoczynek przyczynia się do długowieczności. Boże postanowienie zawierało zatem w sobie głęboką mądrość.

W ramach tego systemu wolny od ciężkiej pracy czas miał być przeznaczony na oddawanie czci Jahwe, stąd „sabat jest dla Boga” (3 Mojż. 25:3). To był czas pamiętania, że Bóg był dla ludzi źródłem błogosławieństwa. Apostoł Paweł wyjaśnia, że izraelski odpoczynek był symbolem większego odpoczynku serca.

„I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina, jak i tamtym; lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli. Albowiem do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy, zgodnie z tym, jak powiedział: Jak przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpocznienia, chociaż dzieła jego od założenia świata

były dokonane” (Hebr. 4:2-3). Wielu nie doceniło elementu osobistego, to znaczy, że wiara w Boga przynosi mentalny odpoczynek, pokój i zadowolenie, bez względu na trudności. Dlatego sabat reprezentuje odpoczynek wiary.

Jubileusz

Rozszerzenie zasady sabatu na porządek związany z Jubileuszami ma duże znaczenie. Licząc siedem cykli lat sabatowych, następny rok, pięćdziesiąty, był rokiem jubileuszowym. Trąba Jubileuszowa brzmiała w Dniu Pojednania, ogłaszając wolność po całej ziemi. Ziemia miała zostać zwrócona pierwotnym właścicielom, a wszyscy słudzy mieli zostać uwolnieni. Ziemia miała odpocząć a rok pięćdziesiąty był ogłoszony rokiem świętym.

Kiedy zaciągnięty dług nie mógł być spłacony, ludzie mogli sprzedać swoją ziemię i spłacić go (3 Mojż. 25:23,24). Jeżeli ktoś już sprzedał swoją ziemię, ale nadal się zadłużał, mógł pożyczyć fundusze od swojego sąsiada bez odsetek (3 Mojż. 25:35).

Poważniejsza sytuacja miała miejsce wówczas, gdy ktoś nie był w stanie spłacić swojego długu nawet pomimo powyższych regulacji. Ktoś taki mógł stać się sługą tego, któremu był coś winny (3 Mojż. 25:39-43). Miał być traktowany jako wynajęty pracownik (Strong G7916), a nie jako sługa pańszczyźniany. Dłużnik nie miał być traktowany surowo. „Nie będziesz się z nim obchodził surowo, ale będziesz się bał swego Boga” (3 Mojż. 25:43). Słowo „surowo” jest tym samym słowem, które było użyte do opisu traktowania Izraelitów podczas pobytu w Egipcie (3 Mojż. 1:13). Na gruncie swych egipskich doświadczeń, Izraelici mieli nauczyć się współczucia do siebie nawzajem, nawet dla służących.

Możliwość odzyskania ziemi lub wolności utraconej w zamian za dług mogła być wykorzystana zarówno przez jednostkę, jak i przez członków rodziny. Wartość sprzedanej ziemi lub niewoli były określane na podstawie lat pozostałych do następnego roku sabatowego lub Jubileuszu.

Osobista służba była uregulowana inaczej niż własność ziemi. Osoba pozostająca w niewoli nie mogła być przetrzymywana w tym stanie dłużej niż sześć lat. W siódmym roku taka osoba musiała być uwolniona (2 Mojż. 21:2). Jeżeli ktoś rozpoczął służbę na krótko przed Jubileuszem, jego czas niewoli był ograniczony do mniej niż sześciu lat. Służba nigdy nie miała być dożywotnia. Był to sposób spłaty długu. Jak przemyślane to było. Stała służba byłaby równoznaczna z niewol-



nictwem, zbierając emocjonalne żniwo, które nie było Bożym zamiarem. W ten sposób prawo Boże ograniczało trwałe konsekwencje takiej sytuacji dla członków rodziny, aby przyszłe pokolenia nie ponosiły brzemienia dalekich przodków. Każdy izraelita powinien był to docenić, wspominając wcześniejszą niewolę egipską. Jeszcze raz mądrość i łaska Boga, obejmująca całe pokolenia, były pokazane w Jego prawie.

Jubileusz niósł ze sobą radość

Słowo „Jubileusz” użyte w 3 Mojż. 25 sugeruje czas radości. Wystarczy wyobrazić sobie siebie samego w powyżej opisanych sytuacjach, aby uzmysłowić sobie, jak bardzo system Jubileuszy był istotny dla tych, którzy mieli długi. Była to okazja, aby zacząć od nowa, pozbyć się fizycznych i emocjonalnych zobowiązań oraz ponownie połączyć się z rodziną. Wierne przestrzeganie tego unikalnego systemu gwarantowało boskie błogosławieństwo. „Wykonujcie moje ustawy i przestrzegajcie moich praw, i wypełniajcie je, a będziecie mieszkać na ziemi bezpiecznie. A ziemia wyda swój plon, będziecie jedli do syta i mieszkać będziecie na niej bezpiecznie” (3 Mojż. 25:18-19).

Nieposłuszeństwo niosło ze sobą karę. „I zwrócę moje oblicze przeciwko wam, i będziecie pobici przez waszych nieprzyjaciół. Panować będą nad wami wasi przeciwnicy i rzucicie się do ucieczki, choć nikt was nie będzie ścigał. A jeżeli mimo to nie będziecie mnie słuchać, to nadal was smagać będę siedmiokrotnie za wasze grzechy. Złamię wyniosłą pychę waszą i uczynię wasze niebo jak z żelaza, a ziemię waszą jak ze spiżu” (3 Mojż. 26:17-19). Wypełniło się to w czasach Jeremiasza, kiedy Izrael porzucił kultywowanie swojej relacji z Bogiem i nawet naruszył polecenie uwalniania sług (Jer. 34:8-17). Bogaci właściciele początkowo zwalniali sług w siódmym roku, ale wkrótce potem ponownie ich zniewalali.

„Lecz zmieniliście postanowienie i znieważyliście moje imię; każdy bowiem ściągnął z powrotem swojego niewolnika i swoją niewolnicę, których wypuściliście na wolność według ich życzenia, i zmusiliście ich do służby jako waszych niewolników i niewolnice. Dlatego tak mówi Pan: Wy nie usłuchaliście mnie, aby ogłosić wyzwolenie dla swojego brata i swojego bliźniego; więc Ja, mówi Pan, ogłaszam wam wypuszczenie na wolność miecza, zarazy i głodu i uczynię was postrachem wszystkich królestw ziemi” (Jer. 34:16-17). Odmowa uwolnienia sług przyniosła zniewolenie całego narodu izraelskiego przez narody pogańskie.

Ten przykład pokazuje, jak trudny w realizacji mógł być dla osób majątnych system Jubileuszowy. Być może doszli do wniosku, że ich mądrość i roztropność nie powinny być karane przez zwrot ziemi i uwolnienie sług. Mogli czuć, że ci, którzy marnowali swoje dobra,

ponoszą słuszne konsekwencje swych działań. Przypuszczalnie wychodzili z założenia, że system jest niesprawiedliwy dla sumiennych i faworyzuje osoby lekkomyślne. Jeśli tak było, system ten ujawnił rażącą wadę ludzkości – egoizm. Boski sposób myślenia raduje się na widok biednych, którzy zostają przywróceniu do swego pierwotnego stanu i mogą wszystko zacząć od nowa. Osoby biorące Boga za wzór powstępowania cieszyłyby się z systemu, z którego również same mogłyby skorzystać, w razie gdyby zbiory zawiodły albo choroba zmogła nawet tych bogatych spośród nich. Każda skarga na ten pełen miłości system była przejawem krótkowzroczności i egocentrycznego zachowania.

Jubileusz i Restytucja

System Jubileuszowy jest proroczą zapowiedzią wielkiego dzieła, jakie będzie realizowane w czasie drugiej obecności naszego Pana. „Aby nadeszły od Pana czasy ochłody i aby posłał przeznaczonego dla was Chrystusa Jezusa, Którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich” (Dzieje Ap. 3:20,21).

Rok jubileuszowy w Izraelu był obwieszczany brzmieniem trąby. Powrotowi naszego Pana również towarzyszy podobny, symboliczny dźwięk. „Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie” (1 Tes. 4:16). Ten pozafiguralny głośny dźwięk trąby potwierdza stwierdzenie św. Piotra, że czasy odnowy rozpoczynają się wraz z powrotem Jezusa.

Izraelski system jubileuszy bez wątpienia spotkał się z różnymi stopniami akceptacji. Ci, którzy pełnili służbę, z pewnością się z niego cieszyli; ale zamożni niekoniecznie. Podobna reakcja jest widoczna w naszych czasach. Oprócz godnych odnotowania wyjątków większość bogatych ludzi niechętnie dzieli się swoim bogactwem lub pomaga biednym. Z kolei osoby biedne są zazwyczaj pełne gniewu na system, który faworyzuje ludzi wpływowych. Jest to dowód na to, że ludzka natura nie zmieniła się, w związku z czym dzieło restytucji nigdy nie będzie możliwe do zrealizowania przez ten świat.

Brat Russell opisał zamieszanie, jakie będzie towarzyszyć początkowi pozafiguralnego Jubileuszu. „Gdy zaczynał się obrazowy rok jubileuszowy, miała zabrzmieć trąba. Oznajmiała ona w całej ziemi wolność, wolność dla wszystkich jej mieszkańców (3 Mojż. 25:10). Pozafigura zaczyna się wraz z (symboliczną) „siódmą trąbą”, „trąbą Bożą”, „trąbą ostateczną”. Jest to rzeczywiście wspaniała trąba: ogłasza wolność dla wszystkich niewolników. Początkowo będzie ona oz-



naczała koniec wielu niesłusznych już roszczeń i przywilejów, czas ogólnego zamieszania i poruszenia zasłanych przyzwyczajęń; w swej wielkiej wymowie jest ona, gdy się ją zrozumie, „zwiastowaniem radości wielkiej, która będzie udziałem wszystkiemu ludowi”.

Podczas pierwszego wstrząsu, każdego, kto słyszy głos trąby jubileuszowej, oznajmiającej początek nowej epoki, uderza jedna z jej cech i taki człowiek nie widzi już niczego więcej. Niektórzy uznają za właściwe wołanie o reformy rządowe, o zniesienie służby wojskowej i obciążających ich podatków. Inni domagają się, aby zniesione zostały tytuły arystokratyczne, a ludzi wartościowano według ich rzeczywistych zalet. (...)

Wszystkie te zagadnienia składają się na wielkie reformatorskie poruszenie, które stanowi początek Wielkiego Jubileuszu Ziemi. Choć liczne są żądania, a wiele z nich zostało zaspokojonych, to królowie, cesarze i królowe – potęgi polityczne, społeczne, duchowe i finansowe – nie poddadzą się łatwo temu procesowi zacieraania różnic między ludźmi, jaki jest charakterystyczny dla Jubileuszu, czyli restytucji. Pismo Święte wyraźnie mówi, że będzie temu towarzyszyć ogromna walka – ciężka, lecz nieunikniona – która ostatecznie przyniesie dobro” (Nadszedł Czas, str. 197 – 199).

Niektóre istotne cechy dzieła restytucji nie mogą wystąpić, dopóki zasługa Chrystusa nie zostanie zastosowana za świat. Dlatego właśnie Jubileusz zaczyna się Dniem Pojednania (3 Mojż. 16:29, 30). Człowiek i jego serce nie mogą się odrodzić, dopóki przekleństwo nie zostanie zniesione przez krew Chrystusa i zapieczętowanie Nowego Przymierza. Wtedy Chrystus wyzwoli ludzkość z niewoli grzechu. Co do zasady, ludzkie prawa zostały utracone w upadku i odtąd człowiek musi pracować „w pocie czoła” (1 Mojż. 3:19).

Przyznanie słusznych praw, zdjęcie brzemienia z uciśnionych i usunięcie ludzkich systemów, wszystko to są części procesu przywrócenia tego, co zostało utracone.

„Bo stworzenie z tęsknotą oczekuje objawienia synów Bożych” (Rzym. 8:19). Kiedy Kościół będzie skompletowany, a krew Chrystusa zostanie zastosowana, rozpocznie się ogólne zmartwychwstanie. Odrodzenie człowieka będzie wspanialsze, niż jego najszczerze oczekiwania.

Dzisiaj obserwujemy to, o czym pisał Brat Russell. Różne organizacje walczą o specjalne prawa. Cieszymy się, że słuszne prawa, które niegdyś były odebrane, obecnie są dobrowolnie nadawane. Widzimy również trend podlagający na domaganium się wyimaginowanych praw, spełnienia żądań posuniętych do ekstremum grzechu, a także działania tych, którzy życzą sobie zachowania starych systemów korzystnych dla nich. Będąc ambasadorami nadchodzącego Królestwa,

naszym zadaniem jest głosić wieść, że tylko Jezus może zrealizować najszlachetniejsze pragnienia człowieka w sposób, który będzie sprawiedliwy i błogosławiony dla wszystkich.

Jest naszym przywilejem głosić posłannictwo proroctwa Izaj. 61:1-2. „Duch Wszechmocnego, Pana nade mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę; posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym ogłosił rok łaski Pana i dzień pomsty naszego Boga, abym pocieszył wszystkich zasmuconych”. Jubileusz nie jest dziełem człowieka. Tylko Boże Królestwo dokona tego wszystkiego. Żadna ludzka organizacja nie może zaoferować tak ogromnych błogosławieństw. Wiara w to przyniesie pokój i pozwoli nam w pełni wejść do odpocznienia Bożego (Hebr. 4:4-10).

Jubileuszowa trąba w dzień Pojednania

Jubileusz był obwieszczany na koniec Dnia Pojednania. „Częścią boskiego planu jest rozbrzmiewanie radosnej trąby, wiadomości o Jubileuszu boskiej miłości, przychylności i błogosławieństwach, które powinny być dane w obecnym czasie (...) przy końcu Wieku Ewangelii, (...) w ostatnich godzinach (...) wielkiego Dnia Pojednania i o świcie Wieku Tysiąclecia, wieku Jubileuszu” (R2569).

W Dniu Pojednania ludzie „trapili swoje dusze” (3 Mojż. 23:27, BG). Oznaczało to, że każdy Izraelita powinien pościć, pokornie rozpoznać swój grzeszny stan i docenić wartość ofiar pojednania. Z kolei Jubileusz przynosił ze sobą czas radości. Połączenie Jubileuszu i Dnia Pojednania ilustruje dwie ważne cechy Boskiego Planu. Po ofiarach pojednania Wieku Ewangelii następuje czas uwolnienia ludzkości od grzechu, co jest ogromnym powodem do radości. Po powrocie Pana walka o prawa człowieka i stopniowe uwalnianie z niewoli zaczęły zmieniać świat. Dźwięk trąby Jubileuszowej w Dniu Pojednania pokazuje, że czas Restytucji nie byłby możliwy bez krwi pojednania.

Więź Przymierza

„I wyprowadzę was spośród ludów, i zgromadzę was z ziem, w których zostaliście rozproszeni, ręką mocną i ramieniem wyciągniętym, i wylewem zapalczywości. I zaprowadzę was na pustynię ludów, i tam będę się procesował z wami twarzą w twarz; jak procesowałem się z waszymi ojcami na pustyni ziemi egipskiej, tak będę się z wami procesował — mówi Wszechmocny Pan. I każę wam przejść pod różgą, i dokładnie was przeliczę” (Ez. 20:34-37).

Istotną cechą Czasów Restytucji jest ponowne zgromadzenie Izraela. Fragment powyżej pokazuje, że ten proces miał być trudny. Prześladowanie spowodowało wielu Żydów z powrotem do Izraela. Mimo to ci zgro-



madzeni muszą „przejsć pod różgą”. Doświadczą oni procesu oczyszczania, zanim będą gotowi do pełnienia swojej roli w Królestwie.

Ponowne zebranie Żydów rozpoczęło się i trwa od ponad wieku. W Izraelu wciąż jest dużo niewiary. Jednak w wyniku ciągłego konfliktu Izrael będzie przygotowany na zmartwychwstanie Starożytnych Świętych i przez wiarę zostanie objęty więzią Nowego Przymierza.

Chociaż trąba Jubileuszowa ogłasza wolność, to jednak błogosławieństwo Boże przyjdzie przez związek

Przymierza. Prawdziwa wolność jest rezultatem przestrzegania Boskich przykazań.

„I stanie się w owym dniu - mówi Pan Zastępów: Złamię jarzmo na jego szyi i rozerwę jego więzy, i już go nie ujarzmią cudzoziemcy. I będą służyli Panu, swojemu Bogu, i Dawidowi, swojemu królowi, którego im wzbudzę. Dlatego nie bój się ty, mój sługo, Jakubie - mówi Pan - i nie trwóż się, Izraelu, gdyż oto wybawię cię z daleka, a twoje potomstwo z ziemi ich wygnania. I wróci Jakub, i będzie żył w spokoju i beztrosko, i nikt go nie będzie straszył” (Jer. 30:8-10).